Rok XIII. Nr. 258 SOSNOWIEC, wtorek 20 września 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

...edakcji, Ad... i Dru... ...wiec,

ODDZIAŁY: KIELCE Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21. tel. 71-331; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Rozbiór Czechosłowacji przesądzony

Francja i Anglia za oddaniem Niemcom Sudetów

MUSSOLINI POPRZE NA WYPADEK WOJNY HITLERA

ŁONDYN, 19. 9. Po wyczerpujących naradach z członkami gabinetu angielskiego premier Daladier i min. Bonnet odlecieli dziś rano o godz. 8.20 b lotniska londyńskiego Croydon do Paryża.

Punkt ciężkości sprawy sudeckiej przenosi się z tą chwilą do Paryża. Natychmiast po powrocie Daladiera i Bonneta odbędzie się posiedzenie rady ministrów na którym obaj mężowie stanu złożą sprawozdanie z konferencyj w Londynie.

Punkt ciężkości sprawy sudeckiej przenosi się z tą chwilą do Paryża. Natychmiast po powrocie Daladiera Bonneta odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym obaj mężowie złożą sprawozdanie z konferencyj w Londynie



DALADIER

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że gabinet francuski zaakceptuje główne linie wytycznych ustalone podczas narad londyńskich. Francja w porozumieniu z Anglią wyśle zapewne do Pragi jednego z wybitnych dyplomatów, którego zadaniem będzie skłonienie Pragi do przyjęcia

tez ustalonych w Londynie.

Wczorajszy dzień poświęcony był naradom między Daladierem i Bonnetem a członkami rządu brytyjskiego.

Chamberlain złożył sprawozdanie ze swej rozmowy z Hitlerem, po czym odbyła się dyskusja nad sytuacją i omawianie dróg wyjścia.

List prez. Benesza do Chamberlaina

Podczas obrad doręczono Chamberlainowi odręczne pismo prezydenta Czechosłowacji, Benesza, nadesłane umyślnym samolotem. Benesz pisze, że rząd czechosłowacki oczekuje zapytania o swój pogląd przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji ze strony mocarstw. Wszelkie postanowienia — brzmi list — powzięte bez uzyskania zgody Czechosłowacji, nie będą przez rząd praski uznane.

Po naradach, które zakończyły się o północy, ministrowie angielscy i francuscy wydali wspólny komunikat następującej treści:

„Po pełnym przedyskutowaniu obecnej sytuacji międzynarodowej przedstawiciele rządów brytyjskiego i francuskiego doszli do całkowitego porozumienia co do polityki, jaką należy zastosować, aby doprowadzić do pokojowego rozwiązania kwestii czechosłowackiej. Oba rządy spodziewają się, że w następstwie okaże możliwe rozważenie bardziej ogólnego porozumienia w interesie pokoju europejskiego"



CHAMBERLAIN

Zmiana nastrojów we Francji

PARYŻ, 19. 9. W prasie francuskiej coraz wyraźniej zaznacza się zmiana nastrojów wobec Czechosłowacji.

Obecnie już tylko dwa pisma „Humanite" i „Ordre", związane z kołami sowieckimi, nawołują rząd do przyjścia Czechosłowacji ze zbrojną pomocą. Wszystkie pozostałe dzienniki rozważają już tylko formę przyłączenia Sudetów do Rzeszy, sam fakt bowiem jest ich zdaniem przesądzony.

Rządowi praskiemu doradzają realną ocenę sytuacji i podporządkowanie uczuć rozsądkowi.

Nowy incydent graniczny

CHARBIN, 19. 9. Donoszą urzędowo, że oddział kawalerii sowieckiej przekroczył w niedzielę wieczorem w pobliżu miejscowości Mandzuli granicę mandżursko - sowiecką i wtargnął o parę kilometrów w głąb terytorium Mandżukuo. Kawalerzyści sowieccy zaczęli ostrzeliwać mandżurską straż graniczną, która odpowiedziała strzałami, wypierając przeciwników na terytorium sowieckie

Wręczenie noty angielsko-francuskiej prezydentowi Beneszowi

PRAGA, 19. 9. Dziś o godz. 14 prezydent dr. Benesz przyjął posła angielskiego w Pradze Newtona, który wręczył mu notę brytyjską, zawierającą ostatnie propozycje angielsko - francuskie, objęte t. zw. „planem londyńskim".

Plan ten przewiduje:

1) odstąpienie terenów, zamieszkałych w większości przez Niemców, Rzeszy niemieckiej;

2) neutralizację Czechosłowacji i skreślenie czechosłowackich zobowiązań monetarnych wobec Francji i Rosji, utrzymanie francuskich i rosyjskich zobowiązań w sprawie obrony nowych granic czechosłowackich;

3) przystąpienie Angli i Francji do nowego paktu gwarancyjnego z równymi zobowiązaniami Francji i Rosji sowieckiej.

Następnie prezydent Benesz przyjął posła francuskiego De la Croix, który przedstawił francuski punkt widzenia na sprawę.

Gabinet czechosłowacki obradował dzisiaj kilkakrotnie przez cały dzień pod przewodnictwem prezydenta Benesza. Na posiedzeniu tym dyskutowano nad planem londyńskim. Narady w tej sprawie nie zostały jeszcze zakończone. Jak jednak słychać, rząd nie chce przyjąć tych propozycji, jako ostatecznych, lecz pragnie by stanowiły one podstawę do dalszych rozmów z Anglią i Francją.

Włosi poprą zbrojnie Rzeszę

Mussolini za plebiscyfem dla wszystkich narodowości

TRIEST, 19. 9. — Mussolini wygłosił wczoraj wielką mowę, poświęconą sytuacji europejskiej. Oświadczył on, że rozwiązanie zagadnienia Czechosłowacji jest tylko jedno:

PLEBISCYTY DLA WSZYSTKICH NARODOWOŚCI, KTÓRE ICH PRAGNĄ,

a które uciskane były dotąd przez t. zw. wielką Czechosłowację, państwo pozbawione kompletnie spoistości organizacyjnej

W chwili gdy wypadki nabierają zawrotnego tempa spadającej lawiny, — mówił Duce — działać należy szybko, jeśli pragnie się uniknąć chaosu i komplikacji. Prawda ta musiała być zrozumiana przez premjera brytyjskiego, który udał się z Londynu do Monachium, gdyż najmniejsza zwłoka mogła spowodować katastrofę. Spodziewamy się, że pokojowe rozwiązanie będzie w ostatnich godzinach osiągnięte.

Jeśli jednak do tego nie doszłoby i wybuchnąć miał konflikt powszechny za lub przeciw Pradze, to chcę, aby wiedziano, iż miejsce Włoch jest już wybrane.

100 tys. uchodźców

BERLIN, 19. 9. Liczba uchodźców niemieckich z Czechosłowacji przekracza już 100 tysięcy.

Demarche rządu Rzplitej

PARYŻ, 19. 9. „Le Journal" podaje, że rząd polski podjął w ciągu dnia sobotniego demarche w Paryżu i Londynie aby przypomnieć, że Polska zainteresowana jest bezpośrednio w problemacie czechosłowackim i, że każda koncesja, przyznana Niemcom sudeckim powinna być zastosowana również do mniejszości polskiej na Śląsku Zaolzańskim.

Nowe banknoty

20 ZŁOTOWE.

WARSZAWA, 19. 9. Z dniem 30 września 1938 r. puszcza Bank Polski w obieg 20 złotowe bilety bankowe 4 tej emisji z datą 11 listopada 1936 r.

Do wykonania biletu użyto papieru białego z wodnym znakiem na marginesie. Znak ten przedstawia podobiznę Emilii Plater, wykonaną w płaszczyznach jaśniejszych i ciemniejszych od przeźrocza papieru.

Wrzód, który zatruwa cały organizm europejski

Musi ustać tyrania czeska!

Sensacyjny wywiad z kanclerzem Hitlerem

LONDYN, 19. 9. „Daily Mail" ogłasza wywiad Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem na temat Czechosłowacji. —



„Czesi twierdzą, — oświadczył Hitler, — że nie mogą odbyć plebiscytu, albowiem tego rodzaju zarządzenie nie jest w ich konstytucji przewidziane.

Moim zdaniem — ich konstytucja zdaje się zapewniać tylko jedną rzecz, a mianowicie, aby siedem milionów Czechów mogło uciskać 8 milionów mniejszości narodowych. Te kłopoty z Czechami winny ulec natychmiastowej likwidacji i to raz na zawsze. Jest to wrzód, który zatruwa cały europejski organizm. O ile ten stan rzeczy miałby trwać nadal, to zarażałby on stosunki międzynarodowe dotąd, dopóki by one się katastrofalnie nie załamały.

Dopóki ucisk czeski nad mniejszością niemiecką trzyma Europę w stanie gorączki, muszę być na wszystko przygotowany. Przestudiowałem linię Maginot'a i dużo się z niej nauczyłem ale myśmy skonstruowali na podstawie naszych własnych pomysłów coś, co jest jeszcze lepsze i co wytrzyma napór wszystkich sił świata, o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defensywie.

Wszystko to jest szaleństwem, albowiem nikt w Niemczech nie marzy o zaatakowaniu Francji. Nie odczuwamy żadnej niechęci wobec Francji — przeciwnie w Niemczech istnieją silne uczucia sympatji dla Francji. Niemcy nie pragną również żadnej wojny z W. Brytanją.

Czeska tyrania

Mój Boże — wykrzyknął Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie miał do czynienia z tą piekielną tyranją czeską nad paru milionami Niemców. Ale to musi ustać, to ustanie.

Czesi nigdy nie byli niepodległym narodem, aż dopóki traktatami pokojowymi nie podniesiono ich do mieza służonej i sztucznej pozycji panowania nad mniejszościami, liczniejszymi od nich samych. Utworzenie tej czechosłowackiej republiki, składającej się z wielu narodowości, po wojnie, było obłędem. Posadzenie intelektualnie niższej garstki Czechów w roli rządzących nad mniejszościami, należącymi do takich narodów, jak Niemcy, Polacy, Węgrzy, posiadających za sobą tysiącletnią kulturę, było dziełem szaleństwa i ignorancji.

Rząd czeski czyni rozpaczliwe wysiłki powaśnienia wielkich mocarstw europejskich, albowiem inaczej ono stwo czeskie nie mogłoby dalej istnieć ale jest rzeczą niemożliwą utrzymanie tego rodzaju nienaturalnej instytucji drogą politycznej i dyplomatycznej przebiegłości.

Gdyby Henleina aresztowano..

Gdyby Henlein został aresztowany, oświadczył Hitler, to ... przewódcą Niemców sudeckich i bardzo byłbym rad widzieć, jak długo potym p. Benesz byłby w stanie ogłaszać nowe dekrety. Mam nadzieję, że nie ogłosi on listu gończego, celem aresztowania mnie.

Gdyby Czesi posiadali wielkiego męża stanu, to dawno dopuściłby on do tego, by Niemcy sudeccy połączyli się z Rzeszą, zapewniając w ten sposób autonomię dla Czechow, Ale p. Benesz jest politykiem a nie mężem stanu — zakończył kanclerz Hitler".

Kto wygrał na loterii

We wczorajszym ciągnieniu padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 109234.

15.000 zł — 45292.

10.000 zł — 40478 152073.

5.000 zł. — 5850 10866 13417 41[illegible] 58[illegible]0 61962 155076.

2.000 zł — 4090 17677 31920 378[illegible] [illegible]605 82566 90426 90828 117057 134529 137225.

1.000 zł — 8511 9409 15240 11715 20855 20079 24816 25637 2[illegible]663 30724 40408 42357 52413 55630 [illegible]9970 64[illegible]4 79302 82411 83318 88348 [illegible]1358 82[illegible]19 96199 100638 112718 111956 123[illegible]3 123711 138304 143160 1[illegible]202 1[illegible]4 53168 159600.

Przez pomyłkę zamordował INNĄ KOBIETĘ

W nocy około godz. 24-ej wszedł do mieszkania Nechy Najderowiczówny w Brześciu Kujawskim pow. włocławskie go 20-letni Tobiasz Helingman i zamordował śpiącą kobietę czterema uderzeniami noża w piersi.

Po dokonaniu zbrodni młodzieniec udał się do komisariatu policji we Włocławku, gdzie oświadczył, że zamordował swą narzeczoną Rajlę Żurawską.

Zbrodni tej dokonał na tle zazdrości. Jak się okazało, Żurawska często sypiała w mieszkaniu Najdrowczów. Krytycznej nocy jednak była gdzieindziej. Nie wiedział o tem Helingman i przez pomyłkę zamordował Najderowiczówną.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

(38)

Kolanko zbudził się nagle pod wpływem przeczucia, jakoby coś zbliżało się do niego, do jego łóża, ale za nim zdołał otworzyć oczy i w blasku nocnej lampki rozejrzeć się po izbie, coś ciężkiego i miękkiego spadło mu nagle na głowę i zakręciło ją całą tak, że z trudem tylko mógł oddychać. Jednocześnie poczuł, że materia, którą okutano mu głowę tchnie zapachem ni to chloformu ni eteru. Z początku rzucił się gwałtownie, podniósł ręce do twarzy, pragnąc przynajmniej na tyle rozluźnić zdradziecką materię, aby odetchnąć innym, niż to zatrute powietrzem, ale wnet ogarnęła go jakaś ogromna słabość i bezwładność, ręce opadły i profesor zapadł w sen twardy, jakby śmiertelny.

A tymczasem napastnicy zwijali się pośpiesznie okręcając całą postać profesora na łóżku i pladrując po sypialni. W kilka minut później wszyscy ci ludzie bezszelestnie wysunęli się z pokoju na korytarzu. Był pusty i nikt się tutaj nie kręcił. Cały zamek spał snem cichym i sprawiedliwym, nie przeczuwając nawet, że opodal dzieją się rzeczy tajemnicze i nieznane.

Dwóch ludzi niosło profesora w stronę żelaznych drzwi, prowadzących do podziemi zamkowych, za nimi podążał zdyszany i zziajany Witoszyński w masce na oczach, a na końcu profesor monachijski Münsterberg i dwaj jego asystenci, którzy przed paru godzinami zaledwie przyjmowani byli tak gościnnie przez wynalazcę.

Kiedy wszyscy zeszli na dół do podziemi i żelazne drzwi zamknęły się za nimi, zatrzymano się dla naradzenia.

— Byłoby jednak dobrze — mówił szeptem Münsterberg — aby zbadać laboratorium Kolanki. Jeżeli dostaniemy w ręce wynaleziony proszek dzie dzilii, potrafimy zbadać jego składniki i sami dokonamy wynalazku.

— Jest to zbyt niebezpieczne, profesorze — odrzekł zafrasowany Witoszyński — Sam pan widział, że dostęp się do laboratorium bez unieszkodliwienia całego urządzenia alarmowego jest niewykonalne.

— Po co nam gotowy proszek Kolanki — wtrącił się jeden z asystentów — skoro mamy w rękach samego wynalazcę. Z chwilą, gdy znajdzie on się w bezpiecznym schowku na terytorium Rzeszy, potrafimy wydobyć z niego tajemnicę.

— Może i to racja — zgodził się Münsterberg. — Zatem w drogę!

Dwaj marynarze podnieśli z ziemi jeńca i ruszyli za Witoszyńskim, który szedł przodem, oświecając drogę sobie i innym. Ze sposobu wymijania rozmaitych przeszkód po drodze i kierowania się śmiało naprzód, sądzić wolno było, że ludzie ci, a przynajmniej przewodnik znali doskonale drogę w podziemiach. Kiedy doszli do miejsca, gdzie korytarze rozwidlały się Witoszyński skręcił na lewo i niebawem doszedł do ściany, która zagradzała dalszą drogę. Ale tutaj, pomajstrowawszy coś w jednej z cegieł, z których zbudowana była zagroda, nacisnął jakąś ukrytą sprężynę i ściana bezszelestnie odsunęła się, jak ruchome drzwi, ukazując dalsze przejście, oświetlone już w tym miejscu całym szeregiem lamp elektrycznych, zwisających z sufitu. Znalazłszy się po drugiej stronie muru, Witoszyński znowu zamknął ceglane drzwi naciśnięciem sprężyny, zgasił lampę i rzekł:

— Tutaj jesteśmy zupełnie bezpieczni. Musimy jednak możliwie najrychlej znaleźć się na jachcie i panowie, bez najmniejszej zwłoki, musicie ruszyć w drogę do Gdańska.

— Zatem idźmy dalej.

Podziemne przejście tutaj w niczym nie przypominało korytarza poprzedniego, którym szli. Podczas gdy tamten znajdował się prawie w gruzach i zaniedbany był całkowicie, ten uporządkowany był, odnowiony, czysty i gładki, oświetlony licznymi lampami i na tyle szeroki, że paru ludzi mogło nim przejść jednocześnie koło siebie. Widocznym było na pierwszy rzut oka, że ten korytarz służył jakimś tajemniczym ludziom i że Witoszyński był jednym z tych, którzy znali wszelkie jego tajemnice doskonale. W niektórych miejscach znajdowały się wykusze i wgłębienia, widocznie co kilkadziesiąt kroków, zamknięte w tej chwili żelaznymi drzwiami i pewnie mieszczące równie tajemnicze schowki. Lecz wszyscy ci ludzie, którzy szli obecnie tym korytarzem, nie zwracali najmniejszej na te uwagi, pochłonięci jedynie myślą najszybszego wydostania się z podziemi i znalezienia na jachcie, który stał w zatoce gniewskiej, niby to uśpiony i nie mający najmniejszego zamiaru wyruszenia w drogę przed ranakiem, a w gruncie czujny i pod parą, gotowy do natychmiastowego opuszczenia portu rzecznego.

d. c. n.

Nóż w plecach

Rozstrzygnięcie losów ludności niemieckiej w republice czesko - słowackiej, które wchodzi coraz definitywniej w stadium samostanowienia, nie wyczerpuje bynajmniej — mimo swego ogromnego znaczenia — problemu przebudowy republiki. Samostanowienie obchodzi równie blisko i inne narodowości w Czechosłowacji, które wy sunęły kategoryczną tezę, że nie mogą uzyskać dla siebie mniej niż ludność sudecko - niemiecka.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę problem ludności polskiej Śląska zaolzańskiego, to stwierdzić przede wszystkim należy, że obszar ten znalazł się w Czechosłowacji w ogóle iure caduco, wbrew woli samej ludności, osiadłej na odwiecznie polskiej ziemi. Jeżeli kwestjonować te czy inne terytoria, które Czesi poprzyłączali do swej republiki, to niewątpliwie Śląsk Zaolzański zajmuje w tym szeregu pierwszą i zupełnie specjalną pozycję. Mimo ustalenia granicy przez polskie i czeskie przedstawicielstwa narodowe, zrabowany został Śląsk Polsce podstępnie, znienacka i przy pomocy zbrojnej napaści w r. 1919, a akt ten opinia polska stale określała, jako wbicie Polsce w plecy noża i to w czasie, kiedy cała energia wyczerpanego wojną narodu zaprzątnięta była walkami o wschodnie granice Polski. „Legalizacja" tego zaboru została zaaranżowana przez Czechów bez plebiscytu dn. 28.VII. 1920 r. również w chwili, w powojennych dziejach Polski najcięższej, w czasie pochodu bolszewickiego na Warszawę, przy akompaniamencie zatrzymywania nam przez Czechów transportów z amunicją, tak bardzo nam wówczas potrzebną. Zmuszony wówczas szczególnie ciężkimi okolicznościami do zgody na czeskie warunki, rząd polski zgłosił pisemne zastrzeżenia co do tego krzywdzącego aktu zaboru, w proteście zaś Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z dn. 4.VII 1920 r. czytamy m. in. te pamiętne słowa:

„Osądzen a tego, czynu dokona historia. Zbrodnia popełniona na żywym ciele Śląska zatruwać będzie życie polityczne i społeczne w środkowej Europie dopóki nie dozna zadośćuczynienia. Wierzymy niezachwianie, że zadośćuczynienie to rychło nastąpi, wierzymy w zjednoczenie się polskiego Śląska pod wspólnym dachem polskiej Ojczyzny"...

W obecnej chwili mowy już nie ma o autonomii Niemców sudeckich, a wydania się problem samostanowienia czyli w praktyce plebiscytu, który naj prawdopodobniej doprowadzi do oderwania się od Czechosłowacji obszarów zamieszkałych przez tę ludność. Przed 18 laty, w roku 1920 wykorzystali Czesi niezwykle ciężkie położenie Polski i uniknęli wówczas plebiscytu na Śląsku cieszyńskim. Dziś opinia polska stawia ten problem na porządku dziennym, albowiem, o ile chodzi o przyszłe losy Śląska zaolzańskiego, ludność polska nie może podlegać żadnej dyskryminacji.

Naród polski jest dziś, silniej niż kiedykolwiek, zespolony w zrozumieniu doniosłości problemu Śląska zaolzańskiego i konieczności uregulowania losów tej polskiej ziemi oderwanej od macierzy.

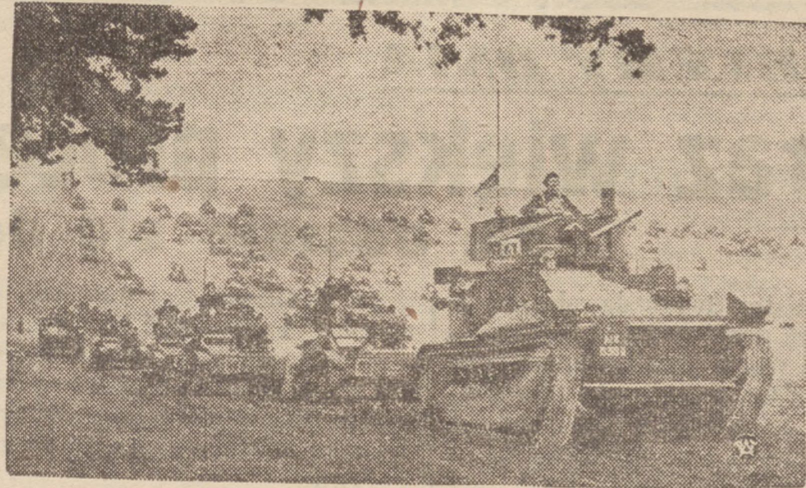
Wyścig zbrojeń na morzu

Rola floty wojennej Francji

Artykuł niniejszy wyszedł z pod pióra p. J. M. Renaitoura, deputowanego, przewodniczącego komisji parlamentarnej dla spraw francuskiej floty wojennej.

Przyglądając się obecnie sytuacji i działalności, jaka panuje we flotach wojennych głównych państw morskich można się zgodzić z opinią wyrażoną przez jednego z członków rządu W. Brytanji: „znajdujemy się w okresie szalonego wyścigu zbrojeń na morzu, który jest bez precedensu".

A więc mamy wyścig w dziedzinie ilości! Floty wojenne państw anglosaskich chcąc zdystansować wszystkich rywali; W. Brytania wykonywa potężny program budowy nowych jednostek zbrojnych, który, po ukończeniu w r. 1941, podniesie jej flotę do liczby 20 panceników, 70 krążowników, 190 kontrtorpedowców, 68 łodzi podwodnych, 12 lotniskowców. Budżet wojennej marynarki brytyjskiej dosięgnął w r. 1938 sumy 20 miliardów franków, a prócz tego Izba Gmin zaaprobowała jeszcze dodatkowy kredyt w sumie 300 milionów franków.



POTĘŻNE TANKI FRANCUSKIE PODCZAS WIELKICH JESIENNYCH MANEWRÓW FRANCUSKICH.

Stany Zjednoczone A. P. przyjęły dodatkowy program zwiększenia o 20 proc. uchwalonego już w 1934 roku programu budowy nowych okrętów wojennych. Po wykonaniu tego programu flota wojenna U. S. A. składać się będzie z 18 pancerników, 8 lotniskowców, 47 krążowników, 147 kontrtorpedowców, 58 łodzi podwodnych.

Dalej — wyścig w dziedzinie jakości. Wiemy, iż pakt londyński z 1936 r. zawarty między Francją, U. S. A. i Anglią, a do którego przyłączyły się później Z. S. S. R. i Niemcy, ograniczał do 35.000 ton tonaż maximum pancerników i do 356 mm. kaliber maximum wielkich dział.

Na skutek otrzymania niezdementowanych informacyj o budowie przez Japonję pancerników o tonażu i kalibrze dział większych niż przewidziano w pakcie londyńskim, W. Brytania i Stany Zjednoczone oświadczyły, iż fakt ten znusza je do nie liczenia się z klauzulą paktu z 1936 roku i do podjęcia budowy pancerników o tonażu do 45.000 ton, uzbrojonych w działa kalibru 406 mm.

Polityka Francji w tym wyścigu zbrojeń morskich opiera się na dwóch wytycznych: bezpieczeństwie i umiarze. Jeśli chodzi o ilość, Francja musi mieć flotę równie silną co flota każdego państwa kontynentalnego w Europie. Jeśli chodzi o jakość, Francja oświadczyła zgodnie z paktem londyńskim, iż ograniczy tonaż swoich okrętów liniowych do 35.000 ton, o ile nie nastąpi przekroczenie tej granicy ze strony jakiegokolwiek państwa europejskiego.

Dwa państwa europejskie posiadają poważne siły zbrojne na morzu — Niemcy i Italia. Polityka morska Francji jest zatem ściśle zależną od polityki tych państw.

Italia pracowała systematycznie nad powiększeniem swej floty, która do roku 1936 była śródziemnomorską; podbój Abisynii wprowadza nową orientację w polityce morskiej Italii, która dąży do tego, by stać się „oceaniczna".

Niemcy budowały do 1935 r. małe jednostki; umowa z Anglią rozwiązała im ręce i zwolniła je od kontroli nad stoczniami.

Na 1 lipca r. b. tonaż flot państw europejskich przedstawiał się następująco: Francja — 633.000 ton, Italia — 585.000 ton, Niemcy — 407.000 ton.

Flota francuska (czynna i w budowie) liczy obecnie: 9 pancerników, 2 lotniskowce, 19 krążowników, 79 kontrtorpedowców, 80 łodzi podwodnych. W roku bieżącym podjęto budowę: 2 pancerników, 2 lotniskowców, 3 krążowników, 10 kontrtorpedowców, 18 łodzi podwodnych, koszt budowy których wyniesie 4 miliardy franków. Tak więc w roku bieżącym buduje Francja okręty o łącznym tonażu 110.000 ton, t. j. dwa razy więcej niż budowane co roku od 1924 roku.

Aczkolwiek budowa okrętów wojennych we Francji trwa nieco dłużej, niż w krajach sąsiednich, to jednak pomimo tej różnicy w czasie jest wyższa i doskonałość konstrukcji i uzbrojenia jak to wykazały próby z pancernikami „Dunkerque" i „Strassbourg".

Francja zbroi się na morzu, gdyż flota wojenna stanowi składową część gigantycznej a precyzyjnej machiny militarnej, służącej ku obronie kraju. Zbroi się Francja musi nie dla celów wojennych, lecz dla obrony i utrzymania zagrożonego pokoju.

J. M. Renaitour.

Na froncie politycznym

GRUPA JUTRA PRACY OBRADUJE

Dnia 18 bm. obradowała w Warszawie grupa „Jutra Pracy" w posiedzeniu wzięli udział, między innymi b. posłowie: pp Budzyński, Hoppe, Dudziński, Freymen, Bakon, Szulczewski, Chełmicki. W ożywionej dyskusji omówiono obecną sytuację polityczną. Konkretne wnioski i linię postępowania poważnie grupa po konsultacji w terenie i po obradach innych grup pokrewnych polityczne.

W WARSZAWIE ODBĘDZIE SIĘ WSPÓLNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU LEGJONISTÓW i P. O. W.

Z Kół peowiacko - legionowych dowiaduje się P. A. A., że w związku z orędziem Pana Prezydenta R. P. oraz rozpisaniem wyborów obie organizacje w myśl uchwał ostatnich zjazdów Związku Legionistów w Warszawie oraz POW, w Wilnie w najbliższym czasie odbędą wspólny zjazd delegatów w Warszawie, celem powzięcia uchwał w sprawie akcji wyborczej zadeklarowania pełnego, moralnego i czynnego poparcia akcji OZN. oddając się do dyspozycji OZN.

ZLOT MŁODZIEŻY PPS. w KATOWICACH.

Na zlot młodzieży PPS. w Katowicach przybyło z Zagłębia Dąbrowskiego 2.0000 osób, z Częstochowy 800, z Bielska i Białej 1600 uczestników oraz ze Śląska ponad 5000 osób.

Pochód przemaszerował głównymi ulicami Katowic. Zlot otworzył dr. Ziółkiewicz. Na rynku pochód, liczący ponad 10.000 osób został powitany przez przedstawicieli PPS. i Klasowych Zw. Zaw. Po zlocie odbyła się w sali „Powstańców" uroczysta akademia. Imieniem C. K W. P. P. S. i TUR. przemawiał b. poseł Piotrowski, imieniem Klas. Zw. Zawod. b. poseł Stańczyk, imieniem OKR. PPS. dr. Ziółkiewicz. „Siła" ze Śląska czeskiego nie wzięła udziału z powodu zamknięcia granicy czechosłowackiej.

Na szpaltach pism

CO TO JEST KONSERWATYZM?

Jest w Polsce również pewien odłam liberalizmu, który zwie się konserwatyzmem. Główny organ tego odłamu „Czas" rozwijał niedawno wykład na ten temat, co to jest konserwatyzm. Wywody te spotkały się z bardzo złośliwymi uwagami „A.B.C."

„Konserwatyzm w XIX wieku w Europie był obrońcą dawnego systemu władzy. Walczył w obronie przywilejów szlachty przeciw rewolucyjnej demokracji i w obronie królów przeciw republikanom.

Republiki, konstytucje, parlamenty, powszechne głosowania, nowoczesna finansjera zniszczyły stary porządek. Za panował wszechwładnie ustrój, kapitalistyczno - liberalno - demokratyczny. I teraz oto konserwatyzm znowu broni „starego ładu". Staje w obronie kapitalizmu i demokracji i dorobku marksistów i tego wszystkiego, co nas otacza i co wszystkim zbrzydło. Chce zakonserwować wszystko to, co kiedyś nazywał rewolucją, wichrzycielstwem, podpaleniem świata.

Za lat piędziesiąt zapewne konserwatyści bronić będą faszyzmu i narodowego socjalizmu i wszelkiego tota lizmu, a organem ich w Warszawie będzie dalej „Czas'

Jak widzimy zaloty konserwatystów smalone już od dłuższego czasu do grupy narodowych — radykałów spotyka sromotna rekuza.

Czy jesteś członkiem LOPP.

PROBLEMY DNIA

Coraz większy procent młodzieży
nie dostaje się do szkół

Pan minister Świętosławski stwier dził w swoim przemówieniu radiowym, że „obecnie, dzięki gwałtownemu przyrostowi urodzin w okresie powojennym, liczba młodzieży w wieku od lat 14 do 18 wzrasta i w najbliższych latach wzrastać będzie dalej. Fakt ten wpływa dodatkowo na olbrzymi napływ młodzieży, zarówno do szkół ogólnokształcących, jak i zawodowych".

Jednakże ten narastający napływ chętnych ukończenia szkoły nie podnosi wcale tak znacznie ilości dzieci przyjętych. Spośród piętrzących się wciąż masy kandydatów do szkoły średniej odejść musi rok rocznie z bez radnym rozgoryczeniem od bram szkoły czelnj — duży i stale wzrastający odsetek młodzieży. Wielu chłopców i dziewcząt, mimo, że egzamin wstępny wypadł zadawalająco, nie zostaje przyjęty do szkoły państwowej z braku miejsc. Tych zawiedzionych, jak wykazują dane statystyczne, jest coraz więcej. Bo kiedy w roku 1934 — 35 na 27.600 kandydatów do gimnazjów państwowych przyjęto 20.300, czyli odpadło jakieś 25 proc. — to w r. 1936—37 na 37.300 zgłoszeń dostało się tylko 24.500, a więc zdyskwalifikowanych było już ponad 34 proc. Dane za rok 1938—39 nie zostały jeszcze ogłoszone, ale już wiadomo jest, że w tym roku kwestia nabrała szczególnej ostrożności i procent kandydatów odrzuconych wzrósł jeszcze bardziej.

Powyższe liczby świadczą wymownie, że ilość średnich zakładów naukowych w kraju staje się coraz bardziej niedostateczna i, że szkoła wchłonąć może w coraz mniejszym stopniu żądne nauki młodociane rzesze. Jak wynika z mowy pana ministra, fatalny stan rzeczy nie tylko nie ulegnie poprawie w najbliższych paru latach, ale znacznie się pogarsza. Jeden z fragmentów przemówienia zawiera uwagę, iż „w chwili obecnej jesteśmy w dobie narastania wielkiego kryzysu w szkolnictwie średnim". Niemożność dostania się do szkoły państwowej staje się klęską przede wszystkim dla dzieci rodziców biednych, nie posiadających wpływów.

Rezultat jest taki, że w gimnazjach państwowych lokuje się dzieci rodziców przeważnie dobrze sytuowanych takich, których stać na drogą szkołę prywatną. Wytwarza się zresztą w kołach zamożnego i ustosunkowanego mieszczaństwa ambicja umieszczania dzieci w zakładach państwowych, jako posiadających stałe, niezachwiane prawa i wydających świadectwa naukowe najbardziej respektowane. Biedny urzędnik nie rzadko ustąpić musi miejsca możnym matadorom, jak na przykład świadczy o tym następujące smutne ogłoszenie, umieszczone w jednym z pism codziennych: „Kto z zamożnych rodziców odstąpi miejsce córce niższego urzędnika w I klasie gimnazjum żeńskiego". („kuźnia" 31. VII. 1938).

Były pogłoski, że dyrektorowie zakładów państwowych zabiegali o zezwolenie utworzenia dalszych klas równoległych, ale bezskutecznie ze względów finansowych. Dziecko rodziców biednych nie będzie chodziło naturalnie do szkoły prywatnej, gdyż właściciel takiej szkoły, otworzył ją nie dla celów filantropijnych, a dla dochodowych. Wynik ostateczny obecnej sytuacji szkolnictwa średniego jest taki, że ten typ zakładu naukowego, główna nie kończy stosunkowo nieliczna grupa, należąca do górnej warstwy społecznej, rozporządzającej znacznymi środkami materialnymi. A przecież świadectwo dojrzałości daje wstęp na wyższą uczelnię, której dyplom otworzy drogę do najwyższych kierowniczych stanowisk w administracji państwowej.

Przekazanie dwóch schronów
zarządowi miejskiemu w Sosnowcu

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się w Sosnowcu przekazanie przez zarząd główny Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w Warszawie i zarządowi miejskiemu schronów przeciwgazowych urządzonych w podziemiach Ratusza.

Akt przekazania schronów odbył się w obecności przedstawicieli zarządu głównego LOPP. kpt. Zielińskiego i kpt. Piotrowskiego oraz miejscowych przedstawicieli władz, urzędów, instytucyj i organizacyj ze starostą R. Wawelskim i prez. J. Kaczkowskim na czele.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili prez. Kaczkowski, starosta Wawelski i przedstawiciel zarządu głównego w Warszawie kpt. Zieliński.

Mówcy w przemówieniach swoich podkreślali, jak wielkie znaczenie mają dla ludności schrony przeciwgazowe. W szczególności obecna sytuacja polityczna nakazuje nam, że właśnie dziś musimy swą czujność zwrócić w kierunku obrony przeciwgazowej.

Objaśnień na temat nowo wybudowanych schronów przeciwgazowych w ratuszu udzielał inż. Besjekierski.

Nowowybudowane schrony — jest ich dwa są nowocześnie urządzone i [illegible]

15 lat pożytecznej działalności
Ligi Obrony Powietrznej Państwa

Już piętnaście lat mija od chwili, kiedy w młodym jeszcze wówczas Państwie Polskim, powstała myśl, wśród niewielkiego grona ludzi patriotów, — stworzenia zapory przeciwgazowej, któraby zabezpieczała na wypadek wojny, najszersze warstwy społeczeństwa, przed zgubnymi skutkami działań wojennych lotnictwa nieprzyjacielskiego, posługującego się przy operacjach napadów lotniczych bombami lotniczymi wypełnionymi gazami bojowymi.

Pierwszą troską inicjatorów i twórców LOPP. było ufundowanie ze składek członkowskich LOPP. Chemicznego Instytutu Badawczego, — zakładu naukowego, — w którym obecnie są przeprowadzane studia, nad sposobem zabezpieczenia ludności przed zgubnymi działaniomi gazów bojowych. Z biegiem lat, wskutek rozszerzenia się działalności L. O. P. P., władze wojskowe widząc efekt pracy i chlubnych poczynań, tej pożytecznej placówki społecznej, doszły do przekonania że trzeba ściślej powiązać współdziałanie tej organizacji z obronną siłą Państwa, wychodząc ze słusznego założenia, że najskuteczniejszym sposobem do zwalczania lotnictwa nieprzyjacielskiego jest silne i potężne lotnictwo własne.

Wobec tego cała działalność LOPP. została zwrócona w pierwszym rzędzie na rozwój lotnictwa. Międzynarodowe challenge'e, które przysporzyły tyle chwały i świetności lotnictwu polskiemu, były finansowane przez LOPP. W dalszym ciągu LOPP. mając na względzie stanowisko Polski Mocarstwowej w powietrzu stara się o wynalezienie wyjątkowych warunków dla lotnictwa, stwarzając specjalne ośrodki do badań naukowych. W ten sposób powstają: Doświadczalne Warsztaty RWD. w Warszawie, Instytut Badań Technicznych Lotnictwa, Instytut Aerodynamiczny przy Politechnice w Warszawie i we Lwowie, cały szereg stacji meteorologicznych, a między nimi najważniejsza stacja to Obserwatorium Astronomiczne na Pop Iwanie.

W roku 1937 LOPP. przekazała armii polskiej 140 sztuk samolotów ufundowanych z drobnych składek członkowskich. Był to wysiłek wielki, a jednak potrzebny, bo podyktowany względami doźbrojeniowymi podjętych na miarę zbrojeń zagranicznych.

Jeżeli teraz spojrzymy na działalność LOPP. wśród obywateli na terenie Państwa, to widzimy że LOPP. przez cały okres piętnastoletniej działalności, zamiu je się mrówczą pracą, wyszkolenia ludności cywilnej i przygotowania jej do obrony koniecznej na wypadek wojny. Zostały więc na terenie państwa wyszkolone następujące jednostki: służba dozorowania, która siecią swoją obejmuje teren całego Państwa, służy drużyn obrony jących, szkoły, organizacje społeczne i zakłady przemysłowe. W ostatnim roku tj. 1938, na skutek zarządzenia władz administracji ogólnej, zostali wyszkoleni komendanci OPL. bloków, nauczyciele szkół powszechnych i gimnazjalni, kierownicy wydziałów w administracji ogólnej, w samorządach miejskich i wiejskich, słowem ogół obywateli, gotowych na wypadek wojny stanąć w szeregach organizacji, która będzie miała na celu obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową. Niestety nie wszyscy jednak obywatele w Państwie pojmują w sposób właściwy działalność LOPP. Już czas zrozumieć, że każdy obywatel powinien być członkiem LOPP. Niech nikogo nie zabraknie w szeregach LOPP.

OBWÓD POWIATOWY LOPP.
w Będzinie.

Drzazgi

Manifestacje

Wczoraj w Katowicach odbyła się manifestacja poświęcona przyłączeniu Śląska zaolzańskiego do Macierzy. Manifestacja była naprawdę porywająca.

Świadczy ona o niewątpliwym patriotyźmie społeczeństwa śląskiego, które w ten piękny sposób zadokumentowało, że los naszych braci z za Olzy nie jest nam obojętny.

Dziś w Sosnowcu odbędzie się również taka sama manifestacja poświęcona tej sprawie.

Sądzić wypada, że nasze społeczeństwo nie pozostanie w tyle, że weźmie tłumny udział w proteście przeciw czeskim szykanom.

Wszyscy spotkamy się więc dziś przed ratuszem, by pokazać światu, że staniemy zawsze w obronie każdego Polaka zagranicą.

wim.

Przy głośniku

CAŁA POLSKA PRZY GŁOŚNIKACH SŁUCHA KONCERTU PADEREWSKIEGO

Dn. 25 września o godz. 8 wieczorem Polskie Radio transmitować będzie ze studia w Lozannie koncert w wykonaniu Ignacego Paderewskiego.

Decyzja Paderwskiego wywołała olbrzymie wrażenie w całym świecie muzycznym, nie tylko w Europie, ale i w Ameryce.

Paderewski — tak jak Toscanini — dotychczas stale wymawiał się od występowania przed mikrofonem radiowym. Toscanini pierwszy pozwolił na transmisje koncertów, którymi dyrygował, obecnie zaś nawet wyłącznie dyryguje koncertami radiowymi, tądź w Londynie w Nowym Jorku.

Ignacy Paderewski grać będzie w studio w Lozannie, położonym najbliżej stałego miejsca zamieszkania. Z Lozanny koncert transmitowany zostanie do Ameryki Północnej, wyłącznie dla stacyj należących do T-wa N.B. C. oraz do Europy, wyłącznie dla stacyj Polskiego Radia Koncert Paderewskiego jest tak pierwszorzędnej wagi wydarzeniem artystycznym że w dniu tym słuchać będą polskich stacyj nie tylko wszyscy radiosłuchacze polscy, ale z pewnością cała kulturalna Europa.

Mistrz wykona w czasie koncertu Wariacje f-moll Haydna, Rondo a-moll Mozarta Balladę op. 52 Mazurka fis-moll op. 50 i Nocturn Fis-Dur Chopina, oraz „Śmierć Izoldy" (ostatnią scenę z „Tristana i Izoldy") Wagnera w opracowaniu Liszta.

Komu przysługuje prawo wybierania do Senatu

Według postanowień art. 2 Ordynacji Wyborczej do Senatu z dn. 8 lipca 1938 r (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 320) prawo wybierania do Senatu mają:

1) z tytułu zasługi osobistej: obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi;

2) z tytułu wykształcenia: a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub lub zaw. stopnia licealnego, liceum pedagogiczne albo szkołę podchorążych, b. obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w ustępie poprzedzającym albo posiadają stopień oficerski;

3) z tytułu zaufania obywateli: a) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie terytorialnym, a mianowicie: członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich, b) obywatele piastujący stanowiska we władzach samorządu gospodarczego oraz w zarządach organizacyj gospodarczych i zawodowych, a mianowicie: radcowie izb rolniczych, przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów cechów oraz oddziałów tych zrzeszeń przemysłowych i rzemieślniczych związków gospodarczych, które objęte są prawem przemysłowym, przewodniczący zarządów kółek rolniczych zrzeszonych w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, wreszcie przewodniczący zarządów oddziałów (kół) tych pracowniczych organizacyj zawodowych, które liczą conajmniej 1.000 członków, płacących składki, c) przewodniczący zarządów kół miejscowych (oddziałów, organizacyj miejscowych) stowarzyszeń wyższej użyteczności, d) członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń, które określone są w lit. b) i c).

4) Prawo wybierania do Senatu z tytułu przewodnictwa lub uczestnictwa w zarządzie zrzeszenia, określonego w ustępie poprzedzającym, służy tylko wówczas, gdy zrzeszenia to bądź odpowiednia jego jednostka organizacyjna działa conajmniej trzy lata przed zarządzeniem wyborów do Senatu.

5) Czynni nauczyciele (art. 48 powyższej ordynacji wyborczej), którzy uzyskali dyplomy (świadectwa), uprawniające do nauczania w publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ogólno kształcących lub zakładach kształcenia nauczycieli, choćby nie odpowiadali warunkom, określonym w art. 2, ust. (1) pkt. 2).

Nie służy prawo wybierania do Senatu obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wyborów do Izb Ustawodawczych nie ukończyli lat 30-tu, a także obywatelom, niemającym prawa wybierania do Sejmu (art. 3 powołanej Ord. Wyb.).

Wobec postanowień § 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 11 lipca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 326), że obywatele, mający prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej lub z tytułu wykształcenia, będą wciągnięci do spisów wyborców do Senatu. jeżeli udowodnią, że im to prawo przysługuje — na zasadzie § 1 ostatnio powołanego rozporządzenia wzywam obywateli, którym przysługuje prawo wybierania do Senatu z wymienionych powyżej tytułów, aby najpóźniej do dnia 28 września 1938 r. (włącznie) zgłosili się w Zarządzie Miejskim (Ratusz) pokój Nr. 14 w Sosnowcu w godzinach 10—13 i od 17—19 celem wciągnięcia ich do spisów wyborców do Senatu.

Każdy zgłaszający się winien odpowiednimi dokumentami udowodnić, że posiada prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej lub z tytułu wykształcenia.

Obywatele, którzy w zakreślonym wyżej terminie nie zgłoszą się albo w odpowiedni sposób nie udowodnią posiada nia prawa wybierania do Senatu z powyższych tytułów — nie będą wciągnięci do spisów wyborców do Senatu.

Wszelkie pisma, odpisy itp. w sprawach wyborczych wolne są od opłat stemplowych (art. 47) Ordynacji Wyborczej do Senatu w związku z art. 90 Ordynacji Wyborczej do Sejmu).

Obywatele mający prawo wybierania do Senatu z tytułu zaufania obywateli będą wciągnięci do spisów z urzędu.

Sosnowiec, dn. 16 września 1938 r.

STAROSTA (—) R. Walewski.

POLACY!

Przed 20 laty wydarli nam Czesi szmat Śląska Zaolzańskiego, aby tę odwieczną polską ziemię czeską uczynić.

W tym celu rozpoczęli bezprzykładną politykę wynaradawania i pod osłoną rzekomego prawa — stosowali najbardziej bezwzględną metodę gnębienia naszych braci przez ucisk gospodarczy, pozbawianie kościoła, szkoły, prasy, a nawet języka.

Nie pomogły protesty. Pod obuchem ucisku znaczna część rodaków naszych opuścić musiała swą ziemię ojczystą,by szukać w Polsce schronienia

Dziś wołają o ratunek! Nie odmówimy Im tego. Jesteśmy jednej krwi — i nie ścierpimy dłużej krzywdy i bólu naszych braci.

Niech zaborczy Czech usłyszy całej Polski wolę najtwardszą:

ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI MUSI ZNÓW ZŁĄCZYĆ się z MACIERZĄ

W tej walce o to najwyższe prawo rodakom naszym pomożemy!

TAK NAM DOPOMÓŻ BÓG!

ZARZĄD OBWODU BĘDZIŃSKIEGO
TOWARZYSTWA POMOCY POLONII ZAGRANICZNEJ
ZARZĄD POWIATOWY
FEDERACJI P. Z O. O.

W związku z powyższą odezwą, podaje się do wiadomości ogółu mieszkańców Zagłębia Dąbr., iż Zgromadzenia manifestacyjne pod hasłem:

„DLA BRACI ZA OLZĄ“

odbędą się w dniu 20 września br. według następującego programu

SOSNOWIEC. Godz. 19.30 na Placu 11 Listopada. Organizacje społeczne zbierają się w swych lokalach o godz 18.30 skąd maszerują na Plac 11 Listopada.

BĘDZIN. Zbiórka organizacji o godz. 19 na placu przed dworcem; przemarsz na plac 3 go Maja.

CZELADŹ. Zbiórka organizacji na rynku o godz. 19.

DĄBROWA GÓRN. Zbiórka organizacji o godz. 19 w szkole powsz. Nr. 1 (ul. 3 go Maja 30): przemarsz na plac przed szkołą górniczą.

STRZEMIESZYCE. Zbiórka organizacji o godz. 19 w lokalu związku Strzeleckiego, dawne kino Illusion.

W programie zgromadzeń:: okolicznościowe przemówienia i uchwalenie odpowiednich rezolucyj.

Wiadomości bieżące

Wtorek 20 Wrzesień	Dziś: Eustachiusza Jutro: Mateusza Wschód słońca: 5,17 Zachód słońca: 5,43

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 20 bm. o godz. 19 przedstawienie dla Związku Przyjaźni, komedia M. Laszlo „W perfumerii“.

Jutro, dn. 21 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł“ świetną komedię M. Laszlo „W perfumerii“. Bilety wcześniej do nabycia w restauracji p. Bobrzeckiego,

— **ZEBRANIE GRUPY METODYCZNEJ HISTORII.** Jutro w środę dn. 21 bm o godz. 10 odbędzie się w lokalu państw. liceum i gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu zebranie grupy metodycznej historii Zagłębia Dąbrowskiego. Na porządku organizacja konferencji rejonowej ogniska.

— **ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ** zawiadamia, że pierwsze zebranie powakacyjne odbędzie się w sobotę dn. 24 bm. o godz. 5 po południu, a msza św. w niedzielę 25 bm. o godz. 8 rano. Zarząd prosi wszystkie członkinie o punktualne przybycie.

Tydzień szkoły powszechnej

W SOSNOWCU.

W związku ze zbliżającym się piątym tygodniem szkoły powszechnej od 2 do 10 października) odbędzie się organizacyjne zebranie, celem utworzenia komitetu,

Prez. Kaczkowski

WRÓCIŁ Z URLOPU.

Prez. J. Kaczkowski wrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

—oOo—

Odznaczenie

Złotym krzyżem zasługi odznaczony został dyrektor Sosnowieckiego Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych inż. Anthelne Condamin.

—oOo—

Tragiczny wypadek

CHRZEŚNIAKA P. PREZYDENTA.

W Olewinie, pow. olkuskiego, miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł roczny syn Jana Kocjana — Ignaś, chrześniak P. Prezydenta. Trzyletni Marian zaniósł swego brata Ignasia do stodoły i sam grzebiąc w słomie znalazł w niej ucięty karabin niemiecki swego ojca. Manipulując bronią, spowodował wystrzał. Kula trafiła w głowę dziecko, które na miejscu wyzionęło ducha.

—:O:—

Na gorącym uczynku...

Na ul. Sobieskiego w Dąbrowie Górn. przytrzymano na gorącym uczynku 21 letniego Juliana Podsiadłę (Żeromskiego 16) w chwili, gdy wyciągnął jakiemuś przechodniowi z kieszeni portmonetkę, zawierającą 12 zł.

Podsiadło stanął wczoraj przed sądem okręg. w Sosnowcu, który skazał kieszonkowca na trzy tygodnie aresztu.

—oOo—

Zwłoki mężczyzny

NA TORZE KOLEJOWYM

W poniedziałek na torze kolejowym w Będzinie, obok więzienia znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Denat został przejechany przez pociąg.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia tożsamości samobójcy.

—oOo—

Lekkomyślna Bajla

SKAZANA PRZEZ SĄD.

Sosnowiczanka Bajla Dancyngierowa (ul. Prez. Mościckiego 23) odpowiadała wczoraj przed sądem okręg. w Sosnowcu za udaremnienie egzekucji 50 męskich palt, zajętych u niej przez sekwestratora na pokrycie zaległych należności skarbowych.

Lekkomyślną Bajlę skazał sąd na miesiąc bezwzględnego aresztu.

—oOo—

Młody mówca

ROZPOWSZECHNIAŁ FAŁSZYWE WIEŚCI.

W sądzie okręg. w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko 20 letniemu studentowi UJ. w Krakowie, Michałowi Adamowi Rysiewiczowi, który podczas akademii TUR-u w Chechle (powiat olkuski) rozpowszechniał fałszywe wieści o działalności BBWR i OZON-u.

Niefortunnego prelegenta skazał sąd na sześć mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata i 100 zł. grzywny.

—oOo—

O ujawnienie cen

W SKLEPACH.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu wzywa swoich członków, aby, w myśl rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18.VIII 1938 r. o ujawnianiu cen przedmiotów powszechnego użytku, posiadali w lokalach swych przedsiębiorstw: 1) cenniki artykułów powszechnego użytku, 2) ujawniali ceny bezpośrednio na artykułach.

W wypadku, gdy ceny ulegają częstym zmianom, należy się zaopatrzyć w cenniki zmienne, na których możnaby każdorazowo cenę zmienić. Bliższych informacji w tej sprawie udziela sekretariat Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej

w przemyśle górniczym rozpoczną się w tym tygodniu

Termin umowy zbiorowej w przemyśle górniczym w Zagłębiu Dąbrowskim jak już pisaliśmy wygasa 30 bm.

W związku z tym dowiadujemy się, że pierwsze pertraktacje w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej pomiędzy przemysłowcami, a związkami robotniczymi odbędą się jeszcze w tym tygodniu.

Gdyby te pertraktacje nie doprowadziły do obopólnego porozumienia, wówczas cała sprawa o zawarciu nowej umowy przekazana zostanie do załatwienia inspektorowi pracy w Sosnowcu.

Insp. Klott przyjeżdża

DO SOSNOWCA

Na Śląsku przebywa obecnie główny inspektor pracy inż. Klott. Przyjazd insp. Klotta do Sosnowca dla podjęcia przygotowawczych prac związanych z zawarciem nowej umowy zbiorowej w przemyśle górniczym spodziewany jest w tym tygodniu.

Balet Parnella

W SOSNOWCU.

Niebywałą sensacją artystyczną będzie zapewne jedyny występ Baletu Parnella który odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 20.30 w Teatrze Miejskim w Sosnowcu. Balet, na którego czele znajdują się najlepsi tancerze w Polsce: Zizi Halama, Feliks Parnell, Danuta Dymiszkiewicz, Tadeusz Woliński i inn. wystąpi z zupełnie nowym i bogatym programem, jak „Na gruzach Hiszpanii", „Tańcowały dwa Michały", „Ręce mówią", „La habanera", „Wystawa Lafayette", ostatni przebój Ameryki „Big Apple" itd.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 go Maja 8, tel. 61824.

—oOo—

Samobójstwo kobiety

NA JĘZORZE.

Wczoraj popełniła samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg obok kol. Jęzor 25-letnia Longina Kwiet niówna, zamieszkała na Jęzorze.

Rozpędzona lokomotywa zmasakrowała ciało samobójczyni, tak że trudno ją było rozpoznać. Zwłoki oddano rodzinie.

Przyczyny samobójstwa nie zdołano jeszcze ustalić. Zachodzi przypuszczenie, że Kwietniówna popełniła samobójstwo na tle zawodu miłosnego.

KONFERENCJA W SPRAWIE REDUKCJI ROBOTNIKÓW W DĄBROWIE.

Dnia 21 bm. w fabryce Fitzner, Gamper Zieleniewski w Dąbrowie odbędzie się konferencja dyrekcji z delegatami robotniczymi w sprawie zapowiedzianej redukcji 38 robotników.

Straszne morderstwo w Strzemieszycach

Wypruli jelita przeciwnikowi

Onegdaj o godz. 10 wieczorem na Kolonji Sulko w Strzemieszycach dokonano krwawego mordu na osobie 26 letniego, bezrobotnego Bogusława Kuca ze Strzemieszyc. Do Kuca od dłuższego czasu czuli nienawiść bracia Jan i Henryk Pietrankowie zam. również w Strzemieszycach.

Zemstę planowali oni już od kilku tygodni, nigdy jednak nie mogli zetknąć się z Kucem. Dopiero onegdaj przyszli pod jego mieszkanie i gdy wychodził z mieszkania zadali Kucowi cios siekierą w głowę. Gdy Kuc padł na ziemię Pietrankowie zadali mu jeszcze kilka uderzeń w bok i w piersi.

Kuc padł trupem na miejscu. Władze policyjne znalazły go z wyprutymi jelitami, leżącego w kałuży krwi. Właściwego tła zabójstwa narazie nie ustalono.

Pietranków aresztowano. Dochodzenie prowadzi policja.

TALENT

— Ja, proszę pana mógłbym być wspaniałym mówcą, ale cóż — nie mam okazji do wykazania swego talentu.

— Doskonale pana rozumiem— ja też jestem żonaty!...

„Święto winobrania"

W ZALESZCZYKACH.

W dniu 30 bm. w godzinach popołudniowych wyrusza z Będzina-Miasta, organizowany przez Przedstawicielstwo Ligi Popierania Turystyki w Będzinie, pociąg popularny do Zaleszczyk na „Święto winobrania".

Cena karty kontrolnej na przejazd w obie strony wynosić będzie zł. 17.10.

Zgłoszenia przyjmują: Przedstawicielstwa L. P. T. na stacjach Będzin-Miasto i Sosnowiec Pln. Wyjazd powrotny z Zaleszczyk dn. 20.10 br. wieczorem.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 20 września.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Koncert poranny 8.00 Audycja dla szkoł 11.00 Audycja dla szkół — Pog. dla dzieci starszych 11.15 Płyty 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 15.15 Audycja dla dzieci 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Muzyka operowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej 16.45 Od Tatr do stratosfery — opowiadanie 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Pogadanka 18.10 Recital fortepianowy 18.45 O dwunastu rozbójnikach 19.00 Utwory skrzypcowe 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Transm. z uroczystości Dni Mickiewiczowskich w Nowogródku 19.50 Koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Reportaż muzyczny 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Pieśni 22.30 Koncert fortepianowy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 W-wa II.

KATOWICE.

Wtorek, 20 września.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka 11.15 Symfoniczna twórczość Bizeta 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach 17.00 Z albumu speakera 17.55 Program na jutro 21.00 Pogadanka aktualna 22.00 Wiadomości sportowe 22.05 Koncert solistów.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 21 września.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół Leśne rachuneczki — słuchowisko 11.25 Muzyka baletowa 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 15.15 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert rozrywkowy 16.45 Wojsko sowieckie po „czystkach" — odczyt 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Pogadanka 18.10 Recital skrzypcowy 18.45 O dwunastu rozbójnikach 19.00 Recital śpiewaczy 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Jesień za pasem — koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Koncert chopinowski 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Koncert kameralny 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.15 Warszawa II.

Budujmy szkoły!



105)

Firion nic już nie rozumiał, albo raczej zaczynał obawiać się, że rozumie. Starał się więc zmienić przedmiot rozmowy i powiedział do Natalii:

— Jutro wyjedziemy, powrócimy do Paryża, tam znajdziesz ludzi godnych ciebie i twego majątku, ludzi, którzy cię postawią w tak wysokim położeniu że szczęście zaspokojenia miłości własnej, zastąpią miłość, której się wyrzeczesz.

— Ojcze mój, nie będę nosić innego imienia nad imię jedynego człowieka, którego kochałam.

— Alež w takim razie — zawołał Firion naciśnięty w ostatniej linii obronnej — powiedz mi Natalio, czego chcesz?

— Mój ojcze! — odpowiedziała zajmująca wdowa-dziewica, padając do nóg ojca swego ze łzami i łkaniem — mój ojcze, powiedziałam ci, że chcę zostać matką!

— Jak to!.. więc!.. — przerwał Luizzi — ale kończ... kończ!..

Szatan mówił dalej:

— Nazajutrz, papa Firion wyruszył w okolicę B... chodził po polach, przysuwał się do wieśniaków, których spotykał i rozmawiał z nimi po przyjacielsku. Pierwszy z nich był człowiekiem lat czterdziestu pięciu, brzydki i kaszlący; Firion oddalił się od niego bezzwłocznie; drugi był młody, gruby i silny, ale straszliwie brudny i biedny; trzeci był starcem sześćdziesięcioletnim. Firion minął go z pośpiechem. Miał już się zwrócić w inną stronę, zobaczył okazałego człowieka dwudziestopięcioletniego, który pracował z zapałem, z niezwykłą siłą, z głośnym i wesołym śpiewem; głos jego zapowiadał piersi należycie rozwinięte. Przypatrzywszy się mu w milczeniu. Firion który opuścił córkę swoją, przysunął się do niego i powiedział:

— Jak to! — zawołał Luizzi, którego niezwykłe położenie, schwyciło go za gardło — jak to! On sam powie dział..

— Jesteś głupcem, baronie! — odparł Szatan. — Zapominasz, że Firion był człowiekiem dowcipnym. Firion powiedział do przystojnego parobczaka:

„— Mój przyjacielu, czy nie chcesz być zastępcą?

— Zastępcą? — czyim?

— Zastępcą jednego z moich siostrzeńców, którego powołano do wojska.

— Dziękuję, dziękuję! — odpowiedział tamten — mam wyłączenie jako jedyny syn wdowy i nie mam ochoty pójść wykonywać za innego rzemiosło które mnie samemu nie przypadłoby do gustu. Wreszcie znajdzie pan wielu młodzieży w okolicy, która będą gotowymi wykonać to co od nich zechcesz.

— Do pioruna! — powiedział Firion to będzie bardzo trudne, ponieważ mój siostrzeniec jest chłopcem bardzo ładnym i że rząd chce, ażeby mu oddawać takich samych ludzi, jakich go pozbawić chcemy

— Doprawdy — zawołał parobczak nadymając się i ujmując pod boki, to będzie trudne, jak pan mówi i zdaje mi się, że to będzie drogo kosztować.

— O! — powiedział Firion, mniejsza o cenę za takiego chłopca jak ty zapłaciłbym chętnie tysiąc talarów.

— Spodziewam się! — zawołał wieśniak biorąc szpadel i zaczynając pracować na nowo: wyborny sposób, aieby słuchać i udawać, że nie mamy ochoty słyszeć. Spodziewam się: jest tu stara wdowa w okolicy, którabym więcej zapisała, aniżeli to, żebym tylko chciał być zastępcą nieboszczyka

— Dobrze! — powiedział Firion — omyliłem się, chciałem powiedzieć, nie tysiąc, ale dwa tysiące talarów.

— Siostrzeniec pana ma dobrego wuja — powiedział wieśniak, schylając się aż do ziemi i pogwizdując sobie jakąś śpiewkę, która nie wydawała się stosowną do okoliczności.

— Trzy tysiące talarów — powiedział Firion.

— Mogłoby to przydać się temu czerwonemu, który jest na drugiej stronie drogi.

— Cztery tysiące talarów! — zawołał Firion.

Wieśniak oparł się na szpadel i powiedział tonem, nad którym nie umiał już panować:

— Ile to jest cztery tysiące talarów?

— To jest dwanaście tysięcy franków.

— Dwanaście tysięcy franków, to piękny grosz. A ile to uczyni dochodu dwanaście tysięcy franków!

— Sześćset franków.

— Sześćset franków! — powiedział wieśniak i zamyślając się jakby rachował. To uczyni trzy franki i pięć su dziennie?

— Nie. Trzy franki pięć su dziennie uczyni prawie tysiąc dwieście franków rocznie — odparł Firion — który nie byłby się dorobił tyle milionów, gdyby nie był umiał rachować.

d. c. n.

Z wędrówki po „Wystawie Szpitalnictwa"

Wrażenia lekarza

Idąc no Wystawę Szpitalnictwa przypominam sobie cyfry: w Anglii wypada tyle a tyle łóżek na jednego mieszkańca w Danii tyle.., a w drugim zestawieniu gdzieś na szarym końcu Polska. Jest się mimowali nastrojonym trochę sceptycznie, czy mamy się czem chwalić właściwie? Nastrój ten pryska już po paru pierwszych minutach pobytu na wystawie. Przekonujemy się, że mimo, iż jeszcze daleko nam daleko do nasycenia terenu łóżkami szpitalnymi, to jednak postęp dokonany przez dwudziestolecie naszej niepodległości jest olbrzymi.

Przechodzę pobieżnie dział budownictwa, olbrzymie plany i szkice nie mówią mi bowiem wiele jako laikowi w tych sprawach. Zagłębiam się zato z zainteresowaniem w plastycznych wykresach Min. Opieki Społecznej, obrazujących całość naszego dorobku szpitalniczego. Czego tu się nie można dowiedzieć? Ile mamy szpitali, ile łóżek, jakie jest nasycenie terenu, ile łóżek brakuje nam do stanu jakiego zrównania się z krajami zachodnimi wiele innych rzeczy. Piękna mapa oświetlona elektrycznie jest punktem wyjścia szeregu ciekawych i instruktywnych fotomontaży, z których każdy ujmuje w sposób frapujący jakieś zagadnienie. Najciekawszą jest może cyfra łóżek jakie powinniśmy jeszcze stworzyć w najbliższym czasie, smutne to manko wynosi 38.000 łóżek.

Naprzeciw mamy stoisko miasta Warszawy. Barwne i bogate w eksponaty wysuwa jako naczelny problem walkę z gruźlicą na terenie stolicy. A dalej na parterze eksponaty firm związanych ze szpitalnictwem. Wszystko co wchodzi w grę przy urządzeniu i funkcjonowaniu szpitala jest tu reprezentowane. Meble, tkaniny, kotły dezynfekcyjne, naczynia kuchenne, instrumenty lekarskie, przeróżnego typu i różnych firm aparaty rentgenowskie. Szereg bardzo efektownych stoisk zaprezentował przemysł farmaceutyczny. Zapoczątkowana na dole rewia naszego przemysłu szpitalniczego i półszpitalniczego zajmuje również pierwsze piętro wystawy, świadcząc nader pochlebnie o naszej samowystarczalności i w tej dziedzinie.

Zasługuje jeszcze na uwagę kompleks pokojów obrazujących aptekarstwo i pracę aptekarza. Doskonale graficznie ujęte plansze pokazują nam jak pracuje apteka, jaka jest technika wydawania recepty, ile mamy aptek, jakie są najbliższe postulaty aptekarstwa i t. p. Cyfr nie za dużo, ale te które są wbijają się wpamięć dzięki inteligentnemu podejściu do widza przez każdy z fotomontaży. Obok mamy nawet całe laboratorium in natura.

Na drugim piętrze całe jedno skrzydło przedstawia działalność Polskiego Czerwonego Krzyża. Jest ona zbyt dobrze znana i uznana, żeby się trzeba było nad nią rozwodzić. Osobna salka poświęcona jest tutaj pielęgniarkom. Informatorka w białym czepeczku objaśnia z przejęciem jak ciężka i odpowiedzialną jest praca pielęgniarki, w innych salkach dowiedzieć się można o ratownictwie i wielu innych ciekawych szczegółów o pracy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Idziemy dalej. Każdy pokoik przedstawia jakiś inny szpital, sanatorium czy kompleks szpitali. Miło wyróżnia się stoisko Instytutu Radowego w Warszawie z dużym portretem Marii Curie -Skłodowskiej Dalej Spółka Bracka, Pszczyńskie Bractwo Górnicze, szpitale małopolskie prezentuje Tymcz. Wydział Samorządowy we Lwowie, sanatoria w Rudkach, w Górce mają swoje osobne stoiska Naprzeciwko estetycznie ujęty miedziany monogram U. S. wyjaśnia nam, że to stoisko Ubezpieczeń Społecznych. Już z korytarza przyciąga wzrok nasz szereg efektownych makiet szpitali, a kiedy znajdziemy się we wnętrzu, trudno się oprzeć wrażeniu, że jest to może najbardziej jednolite w kompozycji graficznej i najpiękniej opracowane tematowo, jeżeli idzie o syntezę działalności stoisko na wystawie. Pierwsze dwie sale, utrzymane w tonie srebrno - niebeskim, sprawiają dla okna nader miłe wrażenie. W czwartym pokoju utrzymanym w tonie ciepło-rdzawym można usiąść wygodnie i odpocząć. Każda z sal ujmuje pewien zakres działalności szpitalniczej Ubezpieczeń Społecznych. W pierwszej sali mamy szpitale, a w drugiej sanatoria, trzecą zajęła Centrala zaopatrywania U.S. i Państw. Wytwórnia Protez, w czwartej wreszcie szereg tablic poglądowych daje nam syntezę tej działalności. Rzuciwszy okiem po nader instruktywnie i popularnie ujętych cyfrach tablic przekonujemy się o olbrzymim dorobku Ubezpieczeń Społecznych w dziedzinie szpitalnictwa. Ktoby pomyślał, że nie będąc do tego zupełnie obowiązane ustawowo, kroczą Ubezpieczenia tuż, tuż po samorządzie i prawie dorównują mu już dzisiaj. Imponującym jest również dorobek naukowy lekarzy szpitalnych Ubezp. Społecznych.

Trzecie piętro, jak gdyby korona wystawy zajęte jest przez wojsko. Jest to dział tak obszerny i tak zasobnie wyposażony że właściwie należałoby go omówić osobno. U wejścia wita nas ujęty kwiatami wielki fotomontaż przedstawiający Marszałka Piłsudskiego, dalej portret Marszałka Rydza-Śmigłego. Długi rząd sal zaznajamia nas z szeregiem dziedzin z natury rzeczy najszerzej rozbudowanych przez M. S. Wojsk, a związanych pośrednio lub bezpośrednio z obroną kraju.

Bardzo ciekawie zobrazowaną jest działalność Instytutu Chirurgii Urazowej. Dla lekarza nader interesującym jest nowy dział medycyny t. zw. gazolecznictwo czyli inaczej leczenie zapomocą specjalnej mieszanki tlenowej chorych zatrutych gazami bojowymi. Problemem tym zajmuje się w Polsce prof. Oszacki w Krakowie; osobna salka demonstruje nam ciekawą aparaturę tej terapii. Precyzyjne aparaty angielskie mają być już wkrótce zastąpione przez wyrób polski.

Jedną z sal zajmuje imponujące plany nowego szpitala wojskowego im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie — właśnie tego, w którym znajduje się obecna Wystawa Szpitalnictwa.

Gorąco zachęcam Kolegów — Lekarzy by tłumnie zwiedzali tę ze wszech miar interesującą i godną nietylko widzenia ale i przemyślenia wystawę.

Dr. M. J.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 20 WRZEŚNIA

20 września urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Panny — która obdarzyła usposobieniem wrażliwym i porywczym są zmienni w zdaniu i w swoich projektach, cechuje ich ciekawość w każdem kierunku przeważa u nich uczucie nad rozsądkiem, posiadają zamiłowanie do pracy artystycznej i lubią podróżować, do małżeństwa nie mają pociągu, i nie bywają szczęśliwi.

Organizm ich skłonny jest do przeziębienia i choroby płuc oraz stawów, powinni wystrzegać się picia zimnych płynów i kąpieli w bieżącej wodzie.

W roku panowania planety Saturna, mogą spodziewać się odbycia dalszej podróży, dzięki której dorobią się większego majątku i plany swoje zrealizują. 1367

——oOo——

Głuchoniema spłonęła

W SUSZARNI.

W Grębinicach koło Ojcowa spłonęła buda, służąca do suszenia śliw Jana Grudnika„ a w niej córka gospodarza 14 to letnia Krystyna, niedorozwinięta i głuchoniema.

Gdy spostrzeżono wypadek, ciało dziewczyny było prawie zwęglone. Według przypuszczenia, dziewczyna sama musiała spowodować pożar i nie mogąc wydostać się z suszarni, spłonęła razem z nią.

Cień szubienicy w Piotrkowie

Okrutni bandyci wymordowali całą rodzine

nie szczędząc nawet ciężarnej kobiety spodziewającej się lada chwila rozwiązania

Przel trzema miesiącami w powiecie radomszczańskim i piotrkowskim grasowało dwóch groźnych bandytów, 26-letni Mieczysław Gajewski z Radomska i 27-letni Tadeusz Niedzierski z Piotrkowa.

Pasmo zbrodni tej spółki bandyckiej przypieczętował krwawy napad na mieszkanie Józefa Kaczmarczyka, właściciela gospodarstwa rolnego i sklepu we wsi Wola Grzymalina, pow. radomszczańskiego

W roku 1934 Gajewski pracował w jednej z miejscowych fabryk mebli giętych na terenie Radomska, jednakże w kilka tygodni po tym poszedł na 3-letni okres do więzienia, pozostawiając w domu młodą żonę.

Podczas bytności Gajewskiego w więzieniu żona jego nawiązała znajomość z niejakim Józefem Kaczmarczykiem, którzy od tej pory utrzymywali pomiędzy sobą bliższe stosunki.

W kilka dni przed wyjściem Gajewskiego z więzienia, żona jego w obawie przed mężem wyjechała do swej siostry w Radomiu.

Po opuszczeniu więzienia Gajewski postanowił zamordować swą żonę, podejrzewając ją o zdradę.

W tym celu nabył rewolwer i udał się w ślad za nią do Radomia, gdzie upatrzywszy odpowiednią porę, zastrzelił ją na dworcu kolejowym w Radomiu.

Po dokonaniu tej zbrodni Gajewski zamierzał uciec do Czechosłowacji, jednak ścigany przez policję śląską wycofał się w kierunku Radomska, gdzie w drodze zapoznał Niedzierskiego, z którym wspólnie poczęli mordować i kraść.

Kiedy wreszcie bandyci poczuli niebezpieczeństwo, wyjechali do Piotrkowa, gdzie natknęli się na dwóch patrolujących policjantów.

Wezwani do zatrzymania się obsypali policję gradem kul rewolwerowych, raniąc ciężk oobu policjantów i korzystając z tego zbiegli.

Przede wszystkim zależało mu jeszcze na zabiciu Józefa Kaczmarczyka, który miał być uwodzicielem jego żony.

W duiu 29 czerwca w gondzinach rannych obaj bandyci wtargnęli do zagrody Kaczmarczyka.

W mieszkaniu znajdował się Kaczmarczyk, żona jego, oraz brat Kaczmarczykowej Stanisław Szczęsny, którzy w tym czasie lada chwila spodziewali się przyjścia na świat dziecka Kaczmarczykowej.

Bandyci nic nie mówiąc wystrzałem z rewolweru położyli trupem na miejscu Szczęsnego, oraz drugim strzałem ciężko ranili Kaczmarczyka.

Kaczmarczykowa poczęła rozpaczliwym głosem błagać o darowanie jej życia, jednakże zbrodniarze nie zważając na jej błagania, trzecim celnym strzałem pozbawili ją życia i jej dziecko.

Następnie bandyci po dokonaniu okrutnych do najwyższego stopnia zbrodni weszli do sklepu gdzie zrabowali 12 zł. i różnych towarów za kilkadziesiąt złotych.

Postanowiono na nogi cały aparat śledczy i policji mundurowej radomszczańskiej i piotrkowskiej, które wszczęły obławę.

W wyniku akcji natrafiono na Gajewskiego w Gorzkowicach, który na widok zbliżającej się policji postanowił bronić się do ostatka, ostrzeliwując się z dwuch rewolwerów.

W czasie tej strzelaniny bandyta ranił ciężko w głowę kom. P. P. z Piotrkowa Niklesa.

Po oddaniu przez policję salwy karabinowej bandyta trafiony w głowę padł trupem na miejscu.

W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Piotrkowie toczyć się będzie proces karny w którym stanie przed sądem Niezierski, jako spólnik Gajewskiego.

Potwornemu zbrodniarzowi grozi kara śmierci nad głową którego stoi już ponury cień szubienicy.

Zamordował swego sobowtóra

dla upozorowania samobójstwa

Na terenie woj. łódzkiego ujawniona została potworna zbrodnia, dokonana w niewiarygodnych wprost okolicznościach.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że w lesie bugajskim pod Piotrkowem znaleziono trupa nieznanego mężczyzny. Przy zabitym znaleziono jedynie kartkę treści następującej: „Jestem Pasternak, poszukiwany przez policję w Łodzi. Popełniam samobójstwo"

Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia. Sprawa wyglądała o tyle tajemniczo, że przy zabitym nie znaleziono broni, pozatem kierunek strzału wskazywał raczej na morderstwo, niż na samobójstwo. Pierwsze ślady dochodzeń prowadziły do Łodzi, gdzie Pasternak mieszkał.

Posternak zdefraudował ponad 1000 zł i znikł. Znaleziony we wrześniu pod Piotrkowem trup był pierwszym śladem po ucieczce defraudanta Policja badając charakter pisma na znalezionej przy trupie kartce, ustaliła, iż pisał ją w istocie Pasternak, co zdawało się wskazywać, że tajemnica zwłok została wyświetlona. Ale oto nastąpił w dochodzeniach sensacyjny zwrot.

Mianowicie patrol policyjny zauważył na ul. Dąbrowskiego w Łodzi osobnika, łudząco podobnego do samobójcy. Po wylegitymowaniu okazało się, że był to rzeczywiście Pasternak.

Przewieziony do policji śledczej Pasternak odbył makabryczną spowiedź. Okazało się, że defraudant po ucieczce z Łodzi włóczył się po całej Polsce pod przybranemi nazwiskami był na Kresach wschodnich, w Krakowie, w Cieszynie, w Lublinie, ostatnio przywędrował w okolice Piotrkowa i Opoczna.

Tutaj wpadł na szatański pomysł — chciał upozorować samobójstwo i zdobyć sobie dokumenty osobiste, aże by w ten sposób zatrzeć ostatni ślad swego istnienia. Upatrzył sobie pewnego mężczyznę, bardzo podobnego do siebie. Owego nieznajomego Pasternak pod pozorem wyrobienia mu posady zwabił do lasu, gdzie zastrzelił go, obrabił, zabierając dokumenty osobiste i 300 zł. w gotówce.

Następnie potworny morderca napisał własnoręcznie kartkę, chcąc wprowadzić w błąd policję.

Ohydny morderca przebywa w więzieniu i w dalszym ciągu trwają dochodzenia. Nazwisko zamordowanego w lesie mężczyzny jest wiadome, policja jednak trzyma je narazie w tajemnicy.

KINO „ZAGŁĘBIE"

Dziś! Najpiękniejszy film wszystkich czasów zrealizowany ku czci i chwale młodzieży świata

OLIMPIADA

Święto narodów

51 narodów świata walczy o palmę pierwszeństwa

Początek 17.30, w niedzielę 15.30



1. 9. — 30. 9. 38 miesiąc propagandy imbryka elektrycznego.
Premia serwis porcelanowy na 6 osób.

**ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.**

Wyciąć! Przechować!

**TELEFON ZAŁATWI
każde Twe życzenie**



„Centrala światła", Stanisław Samarzewski

SOSNOWIEC, 3-go MAJA 29,
poleca duży wybór nowoczesnych modeli żyrandoli oraz wszelkie artykuły elektrotechniczne i radiotechniczne. — Ceny przystępne. **62772**

Ogłoszenia

w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA" dają niezawodny skutek. **61497**
Ogłoszenia przyjmuje administracja

SPORT

Zarząd Brynicy

COFNĄŁ SWĄ DECYZJĘ.

Zarząd Brynicy na nadzwyczajnym walnym zebraniu cofnął swą dymisję. — Do zarządu dokooptowano kilku nowych członków. Zarząd wysłał petycję do okręgu, aby W. S. S. delegował na mecze rutynowanych sędziów.

O mistrzostwo A klasy

W ZAGŁĘBIU.

HAKOACH — DĄBROWA 3:0 (0:0).

W Dąbrowie Hakoach pokonał Dąbrowę 3:0. Bramki zdobyli: Kohn, Rozen i Krotenberg.

W klasie A na czoło tabeli lepszym stosunkiem bramek wyszedł Hakoach, przed Solvay i AKS. Ten ostatni złożył protest przeciwko weryfikacji walkowerem meczu z Cynkownią, na skutek nie zapłacenia w terminie składki. AKS. bowiem twierdzi, że ma pieniądze w okręgu na poczet składki, o czym zapewne W. G. i D. nie wiedział.

Tabela A klasy wygląda następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Hakoach	4	8	14:5
Solvay	5	8	17:6
A. K. S.	5	8	15:11
Czarni	5	6	12:9
Cynkownia	5	6	17:13
Unia I-b	5	6	11:5
Saturn	4	5	10:6
Dąbrowa	5	3	1315
Orzeł	5	2	4:17
Strzelecki	5	0	6:21
Płomień	5	0	0:15

Kino „PATRIA"

Dziś! Mocny dramat sensacyjny rozgrywający się w Chinach na statku transoceanicznym i w San Francisco p. t.

Chiński Brylant

W rol. gł. Leslie Fenton i Constace Worth

KINO „EDEN"

Królewski śpiewak i królowa tańca

Nelson Eddy, Eleanor Powell

ROSALIE

w dalszych rolach KONA MANEY i RAY BOLGER.
reż. W. S. VAN DYKE.
Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26.IX 1938 r. o godz. 10-ej rano w I terminie lub w dniu 30.IX 1938 r. o godz. 10 rano w II terminie, w wypadku niedojścia do skutku licytacji w I terminie, odbędzie się sprzedaż 69.500 sztuk butelek do piwa, oszacowanych na kwotę 8.520 zł. w hucie szkła „Staszyc" w Dąbrowie Górniczej przy ul. Staszyca 23, na pokrycie zaległości podatkowych Wacława Bayera, na rzecz Skarbu Państwa i innych wierzycieli.

Wyżej wymienione przedmioty w myśl § 92, powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane w II terminie licytacji za cenę niższą od oszacowania.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji.

**URZĄD SKARBOWY
w Dąbrowie Górniczej.**

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Nr. Km. 1195, 1374, 1377/38.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, II-go rew. na zasadzie art. 602 i nast. K. P. C. ogłasza, że

w dniu 28 września 1938 r. o godz. 10 rano w Będzinie, przy ul. Kołłątaja Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w II-gim terminie, 45 mtr. materiałów na garnitury męskie, ocenionego na 645 zł., na pokrycie należności Józefa Bestera,

w dniu 28 września 1938 r. o godz. 10 rano w Będzinie, przy ul. Kołłątaja Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w I-szym term., 42 mtr. materiałów na garnitury męskie, ocenionych na 840 zł., na pokrycie należności firmy Compagnie Generale des Industries Textiles w Łodzi,

w dniu 28 września 1938 r. o godz. 12 I-szym term. odbędzie się sprzedaż z pu w poł. w Będzinie, przy ul. Okrzei 29, w I-szym term. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji urządzenia pokoju stołowego, fornierowanego orzechem, ocenionego na 600 zł., na pokrycie należności Fiszla Klepfisza.

Powyżej wymienione towary i ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu ich sprzedaży.

Będzin, dnia 19 września 1938 r.

**Komornik
(—) ALEKSANDER KRAUZE**

PRZYCHODNIA
LECZNICZA
chorób wenerycznych i skórnych „POMOC"
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 31
Czynna 11—1 i 5—8 pp., w święta 11—1
Tel. 61 680

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA MUZYCZNA Dyr. Stefana Ślązaka w Sosnowcu. Pan Minister W. R. i O. P. zatwierdził nowopowstającą w Sosnowcu Szkołę Muzyczną. Siedziba nowej szkoły umieszczona została w gmachu Domu Społecznego przy ul. Żytniej 10. Szkoła przyjmuje już zapisy uczniów. Nauka rozpocznie się dnia 15 września. Studia odbywać się będą przez 10 miesięcy w roku szkolnym w godzinach 8—13 i 15—19 z wszystkich przedmiotów muzycznych. Wykładowcami będą zaszczytnie znani pedagogowie zatwierdzeni przez Ministerstwo W. R. i O. P. Uczniom przysługują 75 proc. zniżki kolejowe. Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły w godzinach 10—13 i 15—18

KURSY (koncesjonowane) pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec.

POSADY I PRACE

DZIEWCZYNA inteligentna do dwuch starszych dziewczynek zaraz potrzebna. Wiadomość księgarnia „Polonia" Sosnowiec.

POTRZEBNI samodzielni ślusarze na okna konstrukcyjne. Wiadomość w administracji.

BIURO pośrednictwa pracy Z. P. O. K. przy ulicy Okrzei 5 w Będzinie poleca służbę domową, posługi oraz przyjmuje zgłoszenia kucharek i służących.

LOKALE

URZĘDNIK PAŃSTWOWY NA STAŁEJ POSADZIE POSZUKUJE POKOJU Z KUCHNIĄ, MOŻLIWIE W ŚRÓDMIEŚCIU SOSNOWCA. ZGŁOSZENIA DO „EXPRESU ZAGŁĘBIA" POD ZARAZ. —

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

i rzeźby artystyczne, słupy żelbetowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa ul. Narutowicza 41, Skrz. pocztowa 93. Telefon 68-436.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

Pomniki

wykonuje zakład rzeźbiarsko - kamieniarski i betoniarski Józef Wójcik, Stary Sosnowiec, ul. Dziewicza 12 (przy przystanku tramwajowym). Wykonanie solidne i terminowe. Ceny przystępne.

KRAKÓW. — Kamienica czteropiętrowa — narożnik — siedem sklepów — bez taksy przenośnej — 260.000. Gotówką 100.000 reszta raty trzydziestoletnie. — Sprzeda: „Informator" Kraków, Pijarska 19.

SZCZOTKI: do ubrań, włosów, zębów, rąk, zamiatania, szorowania, obuwia najkorzystniej zakupisz w Fabrycznym Składzie „Ada" Modrzejowska 30. Wycieraczki kokosowe szczotkowe.

ZGUBIONE DOKUMENTY

STOCKI JAKÓB unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU, Będzin.

RÓŻNE

GARAŻOWANIE samochodów, konserwacja, remonty przyjmuje „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 23, telef. 61336.

DOBRY ŻART.

NA WSZYSTKO SĄ SPOSOBY!...

On: — Wyobraź sobie, że pewna wróżka przepowiedziała mi wczoraj, iż w ciągu trzech miesięcy ożenię się z brunetką...

Ona: — W ciągu trzech miesięcy, powiadasz? To się da zrobić i będziesz mógł naprawdę poślubić brunetkę...

Wydawca: Helena Mausiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.